Ujgurzy oraz inne, przeważnie muzułmańskie, mniejszości etniczne w Xinjiang od dawna padają ofiarą naruszeń praw człowieka, w tym wolności religijnej i wolności zgromadzeń. Świadectwa zebrane przez Amnesty International oraz agencje prasowe wskazują na wiosnę 2017 r. jako początek szeroko zakrojonej akcji regionalnych władz, polegającej na zatrzymywaniu Ujgurów i wysyłaniu ich do ośrodków detencyjnych bądź skazywaniu na długie okresy pozbawienia wolności. Działania te wymierzone zostały nie tylko w Ujgurów, ale też inne mniejszości etniczne o wysokim odsetku muzułmanów - Kazachów i Kirgizów.

Szacuje się, że około miliona Ujgurów oraz innych mniejszości muzułmańskich pochodzenia tureckiego zostało wysłanych do tzw. „ośrodków przemiany poprzez edukację”, w których rząd chiński rzekomo zapewnia „praktyki zawodowe”. Jak zapewniają byli zatrzymani oraz rodziny nadal przetrzymywanych, w obozach stosowane są tortury, a ludzie padają ofiarami złego traktowania.

Według wielu źródeł władze w Xinjiang skutecznie omijały przepisy prawa chińskiego zapewniające ochronę oskarżonym w procesach karnych. Znaczna liczba zatrzymanych Ujgurów została pozbawiona możliwości zasięgnięcia porady prawnej, a w związku ze skalą fali zatrzymań, jak donoszą niektóre raporty, policji przysługuje prawo wydania bezpośredniego wyroku, z pominięciem sądu. Na funkcjonowanie aparatu represji, prócz zatrzymań, składają się również inwigilacja, ciężko uzbrojone patrole uliczne, uliczne punkty kontroli bezpieczeństwa oraz cały wachlarz inwazyjnych technik, naruszających prawa człowieka.